

DAWID WESOŁOWSKI*
Uniwersytet Jagielloński

GENEZA I ROLA DRZEW W MITOLOGII JAPOŃSKIEJ W ŚWIETLE *KOJIKI* I *NIHONGI*

Przyroda od zamierzchłych czasów odgrywała istotną rolę w wierzeniach i kultach religijnych. W religiach tradycyjnych przedmiot kultu jest zazwyczaj związany z konkretnymi elementami środowiska naturalnego. Praktyki religijne odbywające się w jego ostępach doprowadziły do rozwoju tak zwanego krajobrazu sakralnego¹. Krajobraz ten składa się z wyodrębnionych, świętych obiektów. Istnieje hierotopograficzna zasada mówiąca, że szczególnie wyróżniającym się cechom krajobrazu uznanym za nietypowe, przypisuje się walory sakralne. Wszystko, co w przestrzeni się wyróżnia lub jest „nie na miejscu”, z reguły wywołuje uczucia zachwytu i lęku (*fascinans et tremendum*). Zależność tę dobrze ilustruje Gerardus van der Leeuw w *Fenomenologii religii*, gdzie pośród rozmaitych elementów religii wymienia „święte środowisko”, w którego skład wchodzi święte: kamienie (lub góry), drzewa, wody i płomień².

Jako składnik świętego środowiska drzewa, a szerzej lasy, charakteryzują się bogatą symboliką. Mogą stanowić schronienie, azyl, jak również miejsce zamieszkania złych duchów czy rzezimieszków. Granica lasu jest miejscem styku sfery sakralnej i profanicznej. Las jest macierzą życia, siedzibą Pani/Pana Dzikiej Zwierzyny, ale również mroczne bory z posępnymi drzewami mogą być miejscem rezydowania dusz umarłych³.

Pojedyncze drzewo jest symbolem wzrostu, piękna, mądrości, drabiny do nieba, ale może też być miejscem kaźni⁴. Jako przedmiot czci jest miejscem tymczasowego przebywania bóstwa, jego ucieleśnieniem lub punktem, w którym bóstwo zstąpiło na ziemię — wyznacza świętą przestrzeń. Według Mircei Eliadego świętość może przejawiać się w drzewie, lecz nie będzie już chodzić o kult i modlitwy do drzewa jako takiego. Święte drzewa nie odbierają czci ze względu na siebie, ale na to, co objawiają — jakieś *sacrum*. Czci się je, bo są hierofaniami, pokazują coś, co nie jest już drzewem, ale czymś całkowicie innym⁵.

* Dawid Wesołowski — magister religioznawstwa, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Zainteresowania badawcze skupiają się na relacjach między naturą a *sacrum*, na roli zwierząt, roślin i innych elementów krajobrazu naturalnego w systemach wierzeniowych, ze szczególnym uwzględnieniem rodzimej religii Japonii — shintō.

¹ G. van der Leeuw, *Fenomenologia religii*, Warszawa 1978, s. 440.

² Tamże, s. 87–102.

³ Wł. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1991, s. 192–193.

⁴ Tamże, s. 68–72.

⁵ M. Eliade, *Sacrum a profanum*, Warszawa 2008, s. 8–9.

W geografii mitologicznej taki obszar sakralny jest przestrzenią rzeczywistą *par excellence*, gdyż w świecie społeczności tradycyjnych mit jest rzeczywisty, przejawia prawdziwą rzeczywistość, czyli *sacrum*. W takiej przestrzeni nawiązuje się bezpośrednio łączność z *sacrum*, które może się przejawiać w postaci symboli hierokosmicznych, takich właśnie jak drzewa. Powoduje to powstanie koncepcji trzech obszarów kosmicznych — świata chtonicznego (korzenie), ludzi (pień) i niebiańskich sfer (korona) — które połączone są osią kosmiczną (*axis mundi*), a wyznaczenie takiej osi równa się zapanowaniu nad chaosem⁶.

Taką wizją charakteryzują się między innymi religie i kultury animistyczne, w których kluczową ideą jest wiara, iż wszystkie elementy świata, zarówno ożywione, jak i nieożywione — żywioły, rośliny, zwierzęta, zwykłe przedmioty — posiadają ducha lub duszę⁷. Animizm jest przez to wiarą w rzeczywistość odrębną od cielesnej.

Wymienione elementy posiada rodzima religia Japonii, jaką jest *shintō*. Religia ta, zwłaszcza w jej ludowym wydaniu tak zwanym *minkan-shinkō* (民間信仰), które zachowało najwięcej elementów pierwotnych, charakteryzuje się dużą rolą folkloru i rytuałów o charakterze szamańskim⁸. Przedmiotami kultu są tu różnego rodzaju bóstwa antropomorficzne — *kami*, jak i niezliczone duchy, przejawiające się w faunie, florze i wszelakich zjawiskach przyrodniczych. W dobrej sytuacji jest również sam przedmiot niniejszej pracy, gdyż świat flory Japonii jest wielce urozmaicony, a szata roślinna dobrze zachowana. Lasy (*mori* — 森) zajmują około 2/3 powierzchni kraju, z czego większość znajduje się na zboczach gór; występuje w nich ponad 5000 gatunków roślin, w tym liczne endemiczne gatunki drzew (*ki* — 木)⁹.

Podobnie jak w większości mitologii i religii, tak i w wierzeniach japońskich znaleźć można opis powstania świata i każdego jego elementu. Kosmogonia została zawarta w kronikach *Kojiki* (z 712 roku), *Nihongi* (z 720 roku) oraz w mniejszym stopniu *Kogoshūi* (z 807 roku). Jako pierwsza pojawiła się trójka bogów (Amanominakanushi, Takamimusubi, Kamimusubi), będących przaprzyczynami dynamiki świata, a następne sześć pokoleń bóstw miało stworzyć jego załazek. Kolejnym, siódmym pokoleniem, była para demiurgów — Izanagi i Izanami — która otrzymała od bóstw nieba polecenie porządkowania ziemi¹⁰. Realizowała je dając życie całej gromadzie dzieci, które wykonywały różne światotwórcze działania, a te następnie powoływały do życia dalsze generacje potomków i dopiero dzięki wszystkim pokoleniom świat mógł zostać uporządkowany¹¹. Narodziny każdego bóstwa są bowiem równoznaczne z nastaniem nowego aktu kosmogonii, zaś szeregi takich aktów tworzą jej etapy, a każde *kami* posiada własne, wyróżniające je imię, które mówi o tym, jaka jest jego kosmogoniczna rola¹².

⁶ Tenze, *Obrazy i symbole. Szkice o symbolizmie magiczno-religijnym*, Warszawa 1998, s. 46.

⁷ J. Swolkień, Ł. Trzciniński, *Wprowadzenie do etnologii religii*, cz. 1, Kraków 1987 s. 13.

⁸ J. Tubielewicz, *Kultura Japonii — słownik*, Warszawa 1996, s. 291–292 (hasło: *minkan-shinkō*).

⁹ R. Mydel, *Japonia*, Warszawa 1983, s. 86–92; F. Matsuyama, *Hajime ni*, [w:] *Shizen to shintō bunka 1: Umiiyamakawa*, oprac. Shinto Bunkakai, Tokyo 2009, s. 1.

¹⁰ *Kojiki*, czyli księga dawnych wydarzeń, przekł. i red. W. Kotański, Warszawa 1986, s. 47.

¹¹ W. Kotański, *W kręgu shintōizmu*, t. 2: *Doktryna, kult, organizacja*, Warszawa 1995, s. 49.

¹² Tenze, *Dziedzictwo japońskich bogów. Uranokracja*, Wrocław 1995, s. 80.

Pierwszym bóstwem, jakie stworzyła para demiurgów, a które można uznać za związane z drzewami, był Ōyabiko — Pan Wielkich Zarośli¹³. Według interpretacji Wiesława Kotańskiego, chodzi tu nie tyle o sam element przyrody, co o zjawisko zakrzewienia, zalesienia, choć powszechnie Ōyabiko uznawany jest za bóstwo lasów. Bardziej pewnym protoplastą (archetypem) samych drzew jest Kukunochi — Ojciec Pni, który narodził się po Shinatohiko (bóstwo wiatru) i przed Ōyamatsumi (bóstwo gór)¹⁴. W alternatywnej wersji tego mitu podanej w *Nihongi*, gdzie demiurgowie wspólnie stwarzają triadę: Amaterasu, Tsukiyomi, Susanō, dopiero po utworzeniu mórz, rzek i gór wydali na świat Kukunochi¹⁵. W innych mitach często występuje z bóstwem Ha-mori, które jest patronem liści¹⁶.

Kolejnym aktem kosmogonii, będącym przyczynkiem do powstania już konkretnego gatunku drzewa, były narodziny Ducha Bijącego Blaskiem Ognia, czyli Kagutsuchi. Podczas porodu, Izanami spaliła swe łono i zmorzyły ją różnego rodzaju dolegliwości i bóleści, tworząc kolejne *kami*: Haniyamahime (boginię gliny) i Mizuhanome (boginię wody). W jednej z wersji tego mitu Kagutsuchi pojmuję za żonę Haniyamahime, z której przychodzi na świat bóstwo młodości imieniem Wakamusubi, na którego koronie powstały jedwabnik i morwa (*kuwa* — 桑, *Broussonetia sp.*), a w pępku konopia, proso, ryż, zboże i rośliny strączkowe¹⁷. Takie przedstawienie jest chińską formułą, a obecność jedwabnika zdradza późne pojawienie się tej wersji. Można znaleźć również inny wariant powstania morwy, zapewne już papierowej (*kaji* — 楮, *Broussonetia papyrifera*), który zdaje się wcześniejszy. Miała ona być posadzona pierwszy raz przez Ame no Hiwashi jeszcze przed ukryciem się Amaterasu w jaskini¹⁸. Lina wytworzona z tego drzewa posłużyła Takamimusubi do budowy pałacu dla swego wnuka¹⁹. Bóstwo Ame no Hiwashi zostało następnie wyznaczone przez Takamimusubi do wyrabiania włókna tkackiego z tegoż drzewa, przez co stało się patronem wytwarzania ceremonialnych tkanin²⁰.

W wariantcie mitu, w którym Izanagi ćwiartuje syna, nie ma mowy o powstaniu nowych okazów, lecz zapisane jest, iż krew dziecka skapnęła między innymi na drzewa, przez co mieszczą w sobie żywioł ognia²¹. Ma to znaczenie, jeśli weźmiemy pod uwagę późniejsze zdarzenia mówiące o tym, jak Ōkuninushi zaprowadzał ład na ziemi i pod-

¹³ *Kojiki, czyli księga dawnych wcieleń...*, s. 51.

¹⁴ Tamże, s. 52.

¹⁵ *Nihongi, Chronicles of Japan from the Earliest Times to A.D. 697 vol. I and II*, przekł. W.G. Aston, London 1896, t. 1, s. 18.

¹⁶ *Encyclopedia of Ancient Deities*, oprac. Ch.R. Coulter, P. Turner, London 2013, s. 200.

¹⁷ *Nihongi, Chronicles of Japan...*, t. 1, s. 21.

¹⁸ A. Kadoya, *Amenohiwashi*, [w:] *Encyclopedia of Shintō* [online], dostęp 31 grudnia 2014, dostępny: <<http://eos.kokugakuin.ac.jp/>>.

¹⁹ *Nihongi, Chronicles of Japan...*, t. 1, s. 80.

²⁰ Tamże, s. 81.

²¹ Tamże, s. 29.

porządkowywał swej woli brutalne i gwałtowne kamienie, drzewa i zioła²², które mogły mówić²³. Owa gwałtowność drzew była zapewne spowodowana krwią Kagutsuchi.

Innym fragmentem losów pary demiurgów, który mówi o drzewie, jest wizyta Izanagi w Krainie Podziemnej (Yomi no Kuni — 黄泉の国) i jego ucieczka przed Jędzami Ciemności, wysłanymi za nim przez Izanami. Kiedy dotarł do granicy krain żywych i umarłych, natrafił na drzewo brzoskwińowe (*momo* — 桃, *Prunus persica*) i cisnął jego trzema owocami w prześladowców, a ci uciekli²⁴. Brak jest informacji, w którym momencie owo drzewo powstało, jednak można domniemywać, iż miało to miejsce po narodzinach Kukunochi i Ōyabiko, którzy mogli przyczynić się do jego stworzenia. Mimo tego, wydarzenie to jest podawane jako wyjaśnienie pochodzenia praktyki przeganiania złych duchów za pomocą brzoskwiń²⁵.

Brzoskwinia pełniła na Dalekim Wschodzie również rolę drzewa życia. Wydawała bowiem owoce zapewniające nieśmiertelność. Takie drzewo posiadać ma w swym ogrodzie Seiobo (chiń. Si Wang Mu) — królowa nieśmiertelnych²⁶. Można się również spotkać z postacią Tobosaku, który przedstawiany jest jako wesoły starszy pan przyciskający trzy brzoskwinie do klatki piersiowej w towarzystwie jelenia — symbolu długowieczności²⁷. Wokół tej postaci narosło wiele legend, jedna z nich mówiła, że przychodził na świat kilka razy za panowania różnych cesarzy, co miał sobie zapewniać właśnie przez brzoskwinie.

Kojiki i *Nihongi* podają również informacje o innym drzewie, z którego owoców można stworzyć eliksir nieśmiertelności. W jednym z mitów cesarz Suinin posłał swego sługę do Krainy Wiecznotrwałości (Tokoyo no Kuni — 常世の国), aby przyniósł mu „owoców stale pachnącego drzewa” (*tokojiku no kaku no konomi*)²⁸. Zakłada się, iż mowa w tym miejscu o *tachibana* (橘), co tłumaczy się jako pomarańcze, jednak w Japonii nazwa ta obecnie odnosi się do dzikich, niejadalnych, zielonych owoców cytrusowych, które przypominają mandarynki (*Citrus tachibana*). Może tu chodzić również o inną grupę drzew z rodzaju cytrusów, toteż nazwę tę często identyfikuje się także z *Citrus japonica*²⁹. Aczkolwiek w czasach kompilacji kronik nazwa *tachibana* mogła się odnosić także do jeszcze innego gatunku, gdyż źródła podają, iż nadawały się do konsumpcji i były hodowane w sadach³⁰.

Drzewem, które odegrało prawdopodobnie największą rolę w mitycznych dziejach bogów, było *sakaki* (賢木, *Cleyera Japonica*). Przyczyniło się bowiem do wywabienia bo-

²² Tamże, s. 60. Być może jest to metafora obrazującą „dzikie” ludy zamieszkujące Japonię.

²³ Tamże, s. 64.

²⁴ Tamże, s. 30; *Kojiki, czyli księga dawnych wierzeń...*, s. 57.

²⁵ Przekonanie to widać zwłaszcza w opowieści o Momotaro, czyli chłopcu znalezionym w brzoskwinie, który walczył z demonami (zob. D.A. Mackenzie, *Myths of China and Japan*, London 1923, s. 152–155).

²⁶ Tamże, s. 137.

²⁷ Tamże, s. 138.

²⁸ *Kojiki, czyli księga dawnych wierzeń...*, s. 165.

²⁹ J.E. Kidder, *Himiko and Japan's Elusive Chiefdom of Yamatai: Archaeology, History, and Mythology*, Honolulu 2007, s. 295–296.

³⁰ C. von Verschuer, *Rice, Agriculture, and the Food Supply in Premodern Japan*, London 2016, s. 199.

gini Amaterasu z jaskini. Po jej zniknięciu na całym świecie zapanował mrok. *Kami*, nie wiedząc co robić, zwróciły się o radę do bóstwa Omoikane. Nakazało im ono przygotować wiele elementów, w tym łopatkę jelenia i gałązkę (czy też samą korę) z drzewa *habaka* (波波迦, *Prunus grayana*)³¹ oraz wyciągnięte z korzeniami bujnie rozroste drzewo *sakaki*. Wszystkie składniki miały pochodzić z „Niebiańskiego Wzgórza Orgii”, czyli Ame no Kaguyama, inaczej góry Kagu. To właśnie na gałęziach tego drzewa zawieszono sześćcionośne krzywulce ze szlachetnych kamieni — górne gałęzie, ośmiogranne zwierciadło — gałęzie będące pośrodku oraz tkaniny — dolne gałęzie³². Dodatkowo Futotama no Mikoto, który wychwalał ukrytą boginię, trzymał w dłoniach gałązki *sakaki*³³. Nawet tańcząca przed grotą Ame no Uzume, której celem było rozśmieszyć bóstwa, miała przy sobie rośliny, a dokładnie: rękawy związane widłakiem (może goździstym) (*hikage* — 日陰鬘, *Lycopodium* sp. [*clavatum?*]), na głowie gałązki trzmieliny (*masaki* — 蔓杙, *Euonymus fortunei* var. *radicans*), a w rękach listki trawiastego bambusa (*sasa* — 篠, *Bambusa chino*)³⁴. Elementy te również miały pochodzić z góry Kagu.

W jednym z wariantów tego mitu znajdującym się w *Nihongi* brak jest zawieszania magicznych przedmiotów. Pojawia się natomiast motyw ich wytwarzania. Najciekawszym elementem jest pojawienie się bóstwa górskiego zwanego Yama-tsuchi mającego za zadanie wykonać 80 grzebieni z drzewa *sakaki*, które sam miał dostarczyć. Po ukończeniu wyrabiania wszystkich potrzebnych obiektów odprawiono rytuał i tym sposobem wywabiono boginię z groty³⁵. Yama-tsuchi tłumaczy się po prostu jako „bóstwo góry”, jednak nigdzie nie pojawia się wzmianka, jakiej góry. Zarówno mit z *Kojiki*, jak i *Nihongi* obraca się w jakimś stopniu wokół drzewa *sakaki*. O ile w pierwszej wersji drzewo jest pobierane z niebiańskiej góry Kagu i zawieszane są na nim wszelakie przedmioty, to w drugiej, właśnie z niego wyrabiana jest część artefaktów mająca przebłągać Amaterasu do wyjścia. Zatem Yama-tsuchi jako górskie bóstwo jest prawdopodobnie tożsamy z niebiańską górą Kagu i być może to on jest stwórcą tego drzewa, jak również wspomnianego *habaka* i akcesoriów roślinnych Ame no Uzume, a nie Kukunochi

³¹ Wiesław Kotański przetłumaczył to jako czeremchę, jednak we współczesnym japońskim identyfikuje się ten wyraz z *uwamizuzakura*, którego łacińskim odpowiednikiem jest *Prunus grayana* — drzewo z rodziny różowatych, do której zalicza się również popularna *sakura*. Niektórzy badacze postulują, iż może również chodzić o pospolitą brzozę pokroju *Betula grossa* (zob. *Kojiki or Records of Ancient Matters*, przekł. B. Chamberlain, Kobe 1932, s. 67); Te dwa składniki miały posłużyć wykonaniu wróżby typu *futomani* (太占), która polegała na przypalaniu kości jelenia żarzącą się korą drzewa, a powstałe pęknięcia interpretowano.

³² *Kojiki, czyli księga dawnych wierzeń...*, s. 67–68. Co ciekawe ten sam rytuał został wykonany na powitanie cesarza Chiūai, kiedy przybył do Tsukushi. Wyciągnięto z ziemi bujnie rozroste drzewo *sakaki* i umieszczono na statku. Na gałęziach zawieszono podobny zestaw przedmiotów (w innej kolejności) z wyjątkiem tkanin, które zastąpił miecz (*Nihongi, Chronicles of Japan...*, t. 1, s. 219–220).

³³ *Kogoshūi: Gleanings from Ancient Stories*, translated with an introduction and notes by G. Katō and H. Hoshino, Tokyo 1925, s. 9.

³⁴ *Kojiki, czyli księga dawnych wierzeń...*, s. 68.

³⁵ *Nihongi...*, t. 1, s. 48.

i/lub Ōyabiko, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę wierzenia mieszkańców gór (*yamabito* — 山人), którzy uważają, że to bóstwo góry — Yama no Kami (山の神), które pełni rolę Pani Dzikiej Zwierzyny (*Potnia Theron*), jest odpowiedzialne za wzrost i opiekę nad wszelkim drzewostanem.

Drzewko *sakaki* jest po dziś wykorzystywane w rytuałach shintoistycznych. Choć początkowo nazwa ta odnosiła się do wszystkich odmian drzew wiecznie zielonych, to została stopniowo ograniczona do tych z rodziny herbatowatych. Jednakże pewna liczba innych rodzajów, takich jak dąb (*kashi* — 榿, *Quercus sp.*), bukszpan (*tsuge* — 黄楊, *Buxus microphylla var. japonica*), jodła (*momi* — 縦, *Abies sp.*), czy skimmia japońska (*shikimi* — 榿, *Skimmia japonica*), może być użyta w zastępstwie *sakaki*³⁶.

Najpełniejszym przekazem, mówiącym o powstaniu konkretnych gatunków drzew, jaki można znaleźć w mitologii, jest ten dotyczący Susanō i jego dzieci. Bóstwo to dostrzegło, że kraina Han (Korea) jest pełna srebra i złota, więc nie byłoby niczym dobrym, gdyby kraj, którym włada jego syn, nie był równie bogaty. Dlatego wyrwał swą brodę i rozrzucił włosy. Tak powstały kryptomerie (*sugi* — 杉, *Cryptomeria japonica*). Następnie wyrwał włosy z klatki piersiowej, które stały się tujami (*kurobe* — 黒檜, *Thuja standishii*). Włosy z jego pośladków zamieniły się w zastrzaliny (*maki* — 真木, *Podocarpus sp.*), a te z brwi stały się drzewami kamforowymi (*kusu* — 樟, *Cinnamomum camphora*). Uczyniwszy to zadeklarował ich użycie: kryptomerie i drzewa kamforowe miały stanowić budulec statków; tuje pięknych pałaców oraz świątyni; zastrzaliny trumien, w których będą spoczywać szczątki ludzi. Jako pożywienie posiał i doprowadził do wzrostu 80 rodzajów drzew owocowych³⁷. Jak głosi dalej mit, dzieci Susanō: Ohoyatsu-hime i Tsumatsu-hime również rozsiewały nasiona kolejnych drzew³⁸. Można zatem założyć, że wszystkie późniejsze gatunki (nie wspomniane dotąd w kronikach i mitach) pochodzą od Susanō i jego dzieci.

Podany mit nie pojawia się w *Kojiki* i można go odnaleźć tylko w *Nihongi*. Jednak rodzi to pewne problemy, gdyż kiedy boga burz wygnano z Takamagahara (高天原), zstąpił on na wyspy i pokonał ogromnego węża z Koshi o jednym cielsku, ośmiu łbach i ośmiu ogonach. Dla rozważań istotne jest to, że jego grzbiet był porośnięty między innymi cyprysikami (*hinoki* — 檜, *Chamaecyparis obtusa*) i kryptomeriami³⁹. Jednak skąd Yamata no Orochi miałby na swoim ciele kryptomerie, skoro to Susanō je posiał (można się również zastanawiać nad cyprysikami), a wedle kroniki całe zającie miało miejsce po zgłodzeniu węża? W *Nihongi* można odnaleźć w miejscu, gdzie występują wzmiankowane mity, opowieść o synu Susanō — Iso-takeru, który miał zejść na Ziemię jeszcze przed zdarzeniem z potworem. Relacja może wyjaśnić sytuację. Scho-

³⁶ N. Inoue, *Sakaki*, [w:] *Encyclopaedia of Shintō* [online], dostęp 31 grudnia 2014, dostępny: <<http://eos.kokugakuin.ac.jp/>>; K. Matsui, *Geography of Religion in Japan. Religious, Space, Landscape, and Behavior*, Tokyo 2014, s. 19.

³⁷ *Nihongi, Chronicles of Japan...*, t. 1, s. 58.

³⁸ Tamże, s. 59.

³⁹ *Kojiki, czyli księga dawnych wierzeń...*, s. 71.

dząc bowiem z niebios, Iso-takeru zabrał z sobą liczne nasiona różnych drzew, a jako miejsce zstąpienia wybrał krainę Han, jednak nie posiał ich tam, lecz przeniósł się do krainy ośmiu wielkich wysp (Japonia), gdzie zaczął tworzyć lasy, poczynając od Tsukushi (Kiusiu), w ten sposób góry miały zyskać zieloną barwę, a sam zamieszkał we wspomnianym już Ki no Kuni⁴⁰.

W losach bóstwa Ōkuninushi — Wielki Pan Błogosławiący Ziemi (potomek i zięć Susanō) będącego jednym z ważniejszych w panteonie, dużą rolę odegrało drzewo i bóstwo lasów. W micie dotyczącym jego rywalizacji z 80 braćmi został przez nich zwabiony do boru, tam ścięli oni wielkie drzewo (niestety brak jest informacji o gatunku tego drzewa), w pień wbili kliny i kazali mu wejść w rozszczep. Kiedy to uczynił, usunęli kliny, a zwierający się pień zabił nieszczęśnika⁴¹. Odnalazła go jego matka i przywróciła do życia radząc, by udał się do Pana Wielkich Zarośli — Ōyabiko w Ki no Kuni, gdyż jeśli tu pozostanie, jego bracia ponownie spróbują go zgładzić. Tak też uczynił, mimo to jego oprawcy nie dali za wygraną i podążyli za nim, lecz Ōyabiko pomógł mu umknąć w płataninie gałęzi⁴². W dalszej części mitu pierwsza żona Ōkuninushi — Yagami-hime powiła mu syna, jednak bogini, z obawy przed drugą żoną — Suseri-hime, wetknęła go w rozwidlone gałęzie na drzewie i nadała mu imię Duch Rozwidlenia Gałęzi Drzewa — Ki no Mata — stał się on tym samym patronem tego elementu⁴³. Można tu dostrzec pamięć o uzyskanej ochronie i wdzięczność względem gałęzi (czy też Ōyabiko), które udzieliły pomocy, dlatego też dziecko zostało im poświęcone. Do pojęcia za żonę Suseri-hime przyczyniła się z kolei obrotnica (*muku* — 椽, *Aphanarthe aspera*), a konkretnie jej owoce, które wraz z czerwoną gliną zwiodyły Susanō, udając przeżute wije⁴⁴. Dzięki temu bóstwo burz straciło czujność, a Ōkuninushi mógł uciec z jego córką.

Interpretatorzy *Kojiki* mają wątpliwości co do tego, czy wzmiankowany Ōyabiko jest tożsamy z bóstwem stworzonym przez boską parę demiurgów. Mając na uwadze, iż to Iso-takeru posiał liczne drzewa w Japonii i zamieszkiwał w Krainie Drzew, możliwe, że chodzi tu właśnie o niego, a nazwa Pan Wielkich Zarośli — Ōyabiko jest jedynie określeniem funkcji, jaką pełnił w tym miejscu. Stąd też nie powinna dziwić jego ewentualna władza nad drzewami, które sam posadził. Dodatkową wskazówką skłaniającą do łączenia imienia Ōyabiko z Iso-takeru może być rada, jakiej udzielił uciekinierowi; powiedział bowiem, by udał się do Susanō. Wchodziłby tu w grę ar-

⁴⁰ *Nihongi, Chronicles of Japan...*, t. 1, s. 58. Nazwa okręgu w centralnym Honsiu, a także nazwa półwyspu. Można to tłumaczyć jako „Kraina Drzew”.

⁴¹ Kroniki wspominają również o innych przypadkach śmierci związanej z drzewem: próba samobójcza Matono-hime (*Kojiki, czyli księga dawnych wierzeń...*, s. 165, *Kojiki or Records of Ancient Metters...*, s. 239), pożarcie Kagosaka no Miko siedzącego na drzewie *kunugi* przez rozwścieczonego dzika (*Kojiki, czyli księga dawnych wierzeń...*, s. 190, *Kojiki or Records of Ancient Metters...*, s. 285).

⁴² *Kojiki, czyli księga dawnych wierzeń...*, s. 77–78.

⁴³ Tamże, s. 81.

⁴⁴ Tamże, s. 80.

gument genealogiczny: Iso-takeru jako syn Susanō radzi Ōkuninushi, który również był potomkiem bóstwa burz tylko w szóstym pokoleniu, by udał się do jego ojca. Jednak idąc tym tropem również Ōyabiko, jako starszy brat Susanō, mógłby wysłać Ōkuninushi do swego młodszego brata (choć przyjmując regułę senioratu w rodach, mało prawdopodobne, by wysłał krewnego do młodszego brata). Podążając dalej tym tokiem rozumowania jeszcze więcej problemów przysparza inna wersja pochodzenia Ōkuninushi, w której jest on bezpośrednio synem Susanō⁴⁵. Jednak w tym fragmencie brak jakichkolwiek przesłanek co do relacji krewniaczych między Susanō — Ōyabiko (z tej opowieści) — Ōkuninushi. Dlatego też patrząc na przywołany argument w różnych jego wariantach można domniemywać, iż Pan Wielkich Zarosli może również być określeniem lub imieniem całkiem innego bóstwa, które pełniło podobną funkcję co dwa właśnie przedstawione.

Innym wyróżniającym się w klasycznych tekstach drzewem, które wydatnie przyczyniło się do powiększenia chwały domu cesarskiego, było drzewo kameliowe (*tsubaki* — 椿, *Camellia japonica*). Wedle kroniki, pewnej zimy cesarz Keikō przybył do regionu Okohida, gdzie usłyszał o panoszących się w górach Tsuchi-gumo⁴⁶, które sprzeciwiały się władzy cesarza oraz zagroziły, że zbiorą armię i stawią opór, jeśli władca przybędzie. Mimo prowokacji władca nie mógł ruszyć dalej i zatrzymał się w wiosce Kutami. Obawiano się, iż Tsuchi-gumo zbiegną do lasów, gdzie będą dalej szkodzić mieszkańcom, jeśli nie opracuje się odpowiedniego planu. Cesarz rozkazał wykonać z drzewa kameliowego młoty bojowe oraz wybrać najodważniejszych żołnierzy. Ci, przedarłszy się przez góry, dotarli do kryjówki „pajęczaków” w grocie i wybili wszystkie. Od tego momentu miejsce, w którym wykonano broń, zwano Tsubaki-no-ichi, czyli „kameliowy plac”⁴⁷.

Warto wspomnieć, że w związku z wyrobem broni kroniki doceniają również surmię (*azusa* — 梓, *Catalpa ovata*)⁴⁸ oraz brzostownicę japońską (*tsuki* — 欒, *Zelkova serrata*)⁴⁹, z których produkowano łuki. Bóstwa korzystały również z niebiańskiego łuku wykonanego z gatunku sumaka (*haze* — 柎, *Rhus succedanea*)⁵⁰.

Jeśli zaś chodzi o broń wykonaną z drzewa, lecz nie spełniającą swej roli, mitologia wymienia atrapę miecza wykonaną przez Yamato-takeru, który zamienił się na oręż z Izumo-takeru i tym podstępem go zabił, gdyż przeciwnik nie był w stanie dobyć broni⁵¹. Wedle Kotańskiego wzmiankowany miecz miał być wykonany z drzewa cisowego, jednak nie podaje, co skłoniło go do przełożenia japońskiego *ichichi* na cis,

⁴⁵ W. Kotański, *Japońskie opowieści o bogach*, Warszawa 1983, s. 132–143; A. Kozyra, *Mitologia japońska*, Warszawa 2011, s. 139.

⁴⁶ Termin opisujący zbuntowane klany, jak również ogólna nazwa rasy *yōkai* (demonów) przypominających pająki.

⁴⁷ *Nihongi, Chronicles of Japan...*, t. 1, s. 194–195.

⁴⁸ Tamże, s. 275.

⁴⁹ *Kojiki or Records of Ancient Metters...*, s. 365; *Kojiki, czyli księga dawnych wierzeń...*, s. 240.

⁵⁰ *Kojiki, czyli księga dawnych wierzeń...*, s. 94.

⁵¹ Tamże, s. 172.

z kolei Basil Chamberlain widzi w tym miejscu gatunek dębu — *Quercus gilva*⁵². Wydaje się, iż wersja polskiego japonisty jest bardziej prawdopodobna, gdyż obecnie pod zbliżoną nazwą, a mianowicie *ichii* (一位), funkcjonuje cis japoński (*Taxus cuspidata*). Słowo w *Kojiki* może więc być inną formą. Za wersją Kotańskiego przemawiać mogą także biologiczne właściwości tego gatunku, gdyż wszystkie jego części (z wyjątkiem mięszu owoców) zawierają toksyny szkodliwe dla zwierząt i ludzi. Zatem symbolicznie Yamato-takeru, który nie stronił od podstępów w swych podbojach, mógł wybrać na budulec fałszywego miecza „trujące” drzewo.

Następna wyprawa Yamato-takeru również odznaczyła się pojawieniem się nietypowej broni, bowiem otrzymał od cesarza „włócznię z jesionowego drzewa długą na osiem sążni” (*hibiragi no yahiro hoko* — 比比羅木之八尋矛)⁵³. *Hibiragi* (格) jako gatunek drzewa to osmantus różnolistny (*Osmanthus aquifolius* lub *Olea aquifolium*). Jak pisze Kotański, użył on w przekładzie nazwy jesion tylko dlatego, że oba należą do rodziny oliwkowatych i nie wyjaśnia dokładniej tego zabiegu. Być może chciał dać czytelnikowi lepsze wyobrażenie tego, jak mogła wyglądać włócznia, używając bardziej znanego w Polsce jesionu aniżeli obcego osmantusa. Chociaż wedle Chamberlaina może tu chodzić również o gatunek ostrokrzewu⁵⁴. Z późniejszych materiałów historycznych wynika, iż drewno z osmantusa było opisywane jako wytrzymałe i białe jak kości psa, stąd nadawało się jako materiał na drzewiec włóczni dla wojsk⁵⁵. Pełnił także rytualną funkcję w praktykach odganiania demonów, jak na przykład *setsubun*⁵⁶. Zatem podarek cesarza mógł pełnić rolę magicznej broni. Warto w tym miejscu jeszcze zaznaczyć, iż *Kojiki*, zgodnie z interpretacją Chamberlaina, wymienia bóstwo, które jest związane z osmantusem, o imieniu Hihira-gi-no-sono-hana-madzu-mi-no-kami — Bóstwo Oczekujące Ujrzenia Kwiatów Osmantusa⁵⁷, Kotański natomiast, nie będąc przekonany do tej wersji, przetłumaczył to jako Duch Obsypujący Kwiatami Gaje Wysoko Wybujących Drzew⁵⁸. Niestety brak przesłanek co do przodków tego *kami* lub jego dalszych poczyniń poza tym, że wydał za mąż córkę Iku-tama-saki-tama-hime — Dziewoja z Mocą Dawania Życia i Dawania Rozkwitu⁵⁹.

⁵² *Kojiki or Records of Ancient Metters...*, s. 252.

⁵³ *Kojiki, czyli księga dawnych wierzeń...*, s. 173. Wedle niektórych interpretacji może nie chodzić tu o broń jako taką, a o symbol władzy zwierzchniej lub magicznej, niekoniecznie zawierający metalowe elementy (N. Motōri) lub może o samo drzewo (G. Matsuoka). Ponadto zwrot „długa na osiem sążni” jest jedynie formułą translatorską, gdyż w tekście nie pojawia się informacja o dokładnej długości włóczni, a znaki 八尋 (*yahiro*) oznaczają jedynie coś bardzo długiego. Warto zaznaczyć, że motyw ofiarowania takiej włóczni, występuje również w innych miejscach, np. złożenie podobnej w Izumo-taisha (*Shoku Nihongi*, [w:] *Rikkokushi*, t. 3, oprac. A. Saeki, Tokyo 1929, s. 28–29).

⁵⁴ *Kojiki or Records of Ancient Metters...*, s. 254.

⁵⁵ S. Sakanishi, *The Magic Holly in Japanese Literature*, „Journal of the American Oriental Society”, t. 55: 1935, nr 4, s. 445.

⁵⁶ Tamże, s. 446.

⁵⁷ *Kojiki or Records of Ancient Matters...*, s. 100.

⁵⁸ *Kojiki, czyli księga dawnych wierzeń...*, s. 88.

⁵⁹ Tamże.

Piszząc o użyciu drzew w podbojach cesarskiej dynastii na uwagę zasługuje także opowieść o wyprawie na Koreę wdowy po cesarzu Chūai imieniem Jingū. W celu pozyskania tamtejszego kraju i jego bogactw należało się przepłynąć przez wielkie morze, które nie pozwalało dostrzec celu. Dlatego *kami* nawiedzające cesarżową poradziły odprawienie pewnego rytuału. Złożono specjalne ofiary wszystkim bogom niebiańskim, jak i ziemskim, zarówno gór, jak też rzek i mórz. Następnie, by przenieść ich moce na statki, przygotowano tykwy napełnione popiołem z drzewa *maki*, pałeczki do chwytania drobin potrawy i podstawki z liści, przedmioty te później rozsypano na morzu⁶⁰. Dzięki temu uzyskano pomoc morskich stworzeń i pomyślnie wiatry pozwalające przepłynąć akwen⁶¹. Jak widać, elementy uzyskane z drzew wydatnie przyczyniły się do powiększenia chwały domu panującego. Co do interpretacji w tym miejscu nazwy drzewa *maki* (真木), badacze nie są zgodni. Obecnie odpowiednikiem łacińskim jest *Podocarpus macrophyllus*, czyli zastrzalin wielkolistny, jednakże niektórzy przypuszczają, iż może chodzić o jakiegokolwiek „prawdziwe” — w domyśle może „dobre”, „odpowiednie” — drzewo⁶², bowiem na nazwę składają się dwa znaki 真 — „prawdziwy”, „rzeczywisty” i 木 — „drzewo”. Jeszcze inną teorię przedstawił Kotański, który dostrzegł tu potencjalnie inny zapis drzewa *sakaki*, stąd w jego przekładzie jest „święte drzewo”⁶³.

W życiu dworu cesarskiego pewną rolę odegrały jeszcze trzy rodzaje drzew. Pierwszym jest *kashiwa* (柏, *Quercus dentata*) — gatunek dębu, którego liście były niezwykle cenione jako czarki na sake⁶⁴. Zdarzało się, że specjalnie wyprawiano się po nie aż do Ki no Kuni⁶⁵. Drugim jest wspomniane *tsuki*, które było elementem etykiety i ceremoniału dworskiego, gdyż to pod nim czasami przyjmowano gości i urzędników, zapewniano rozrywkę oraz przydzielano stopnie wojskowe⁶⁶. Trzecim nie wymienionym z nazwy jest ogromne drzewo, które za czasów cesarza Nintoku rosło na zachód od rzeki Uki⁶⁷. O wschodzie słońca było w stanie rzucać cień na wyspę Awaji, a o zachodzie na górę Takayasu. Ścięto je i wykonano z niego łódź, która była niezwykle szybka. Za

⁶⁰ Tamże, s. 187.

⁶¹ Tamże, s. 188.

⁶² *Kojiki or Records of Ancient Metters...*, s. 281.

⁶³ *Kojiki, czyli księga dawnych wierzeń...*, s. 187.

⁶⁴ *Kojiki or Records of Ancient Metters...*, s. 301; *Kojiki, czyli księga dawnych wierzeń...*, s. 199.

⁶⁵ *Kojiki or Records of Ancient Metters...*, s. 331; *Kojiki, czyli księga dawnych wierzeń...*, s. 219. W tym fragmencie badacze nie są zgodni, co do tego, o jakich liściach mowa. W tekście zapisane jest *mitsunakashiwa* (御綱柏), czyli „trójrozne liście *kashiwa*”, lecz o ile samo *kashiwa* oznacza najczęściej listki wspomnianego dębu, to równie dobrze może oznaczać jakikolwiek liść używany do picia sake. W tym wypadku więc interpretatorzy przyjmują bądź to liście owego dębu, albo jak B. Chamberlain liście *anali*, a więc bluszcz, którego liście przypominają liście klonu (choć można się spotkać z innymi propozycjami). Dlatego też W. Kotański przetłumaczył ten fragment jako „trójrozne liście bluszczu”.

⁶⁶ *Nihongi, Chronicles of Japan...*, t. 2, s. 197, 336, 389.

⁶⁷ Brak zgodności co do odczytu nazwy, można się spotkać z zapisami: Tsuki, Uki, Tonōki lub Tuki, stąd problemy z ustaleniem, o jakiej rzece mowa (E.A. Cranston, *A Waka Anthology*, t. 1: *The Gem-Glistening Cup*, Stanford 1993, s. 45, 804).

jej pomocą sprowadzano wodę pobieraną z wyspy Awaji, której używano na dworze. Kiedy łódź została uszkodzona już do tego stopnia, iż nie mogła pełnić swej funkcji, drewno, z którego ją wykonano, posłużyło do wzniesienia ogniska w celu uwarzenia soli z wody morskiej, a z niedopalonych kawałków wykonano *koto* (琴)⁶⁸, którego dźwięk miał być słyszany w siedmiu wioskach (lub na odległość siedmiu wiosek)⁶⁹. W tekście mitu — zarówno w tłumaczeniach, jak i oryginale — nie został podany gatunek czy rodzaj drzewa, z którego wykonano magiczne przedmioty, nawet badacze tłumaczący i interpretujący *Kojiki* (między innymi Kotański, Chamberlain, Donald Philippi, Motōri Norinaga) nie zajęli się tym motywem, jednak stosując metodę retrogresywną⁷⁰ można spróbować ustalić (przynajmniej przypuszczalnie), o jakim drzewie mowa. Do dziś *koto* wykonywane jest w tradycyjny sposób z drzewa *kiri* (桐, *Paulownia tomentosa*) ze względu na jego właściwości akustyczne⁷¹, a i sposób jest zbliżony do tego w micie: mocno opala się drewno, następnie zdrapuje zwęglone warstwy i poleruje⁷². Jednak czy z *kiri* można zbudować łódź? Okazuje się, że drewno pozyskane z tego drzewa jest bardzo lekkie, odporne na deformacje i mało podatne na gnicie⁷³, gęstość⁷⁴ wynosi ok. 280 kg/m³, dzięki czemu ma wysoką wyporność, stąd jest cenione wśród budowniczych małych łodzi⁷⁵. Paulownia określana jest także jako „drzewo feniksa”,

⁶⁸ Drewniany instrument szarpany pochodzenia chińskiego przybyły do Japonii w VII wieku. Ma długość ok. 180 cm, tradycyjnie posiada 13 jedwabnych strun z ruchomymi mostkami. Podczas grania cała drewniana konstrukcja rezonuje (H.M. Johnson, *Koto Manufacture: The Instrument, Construction Process, and Aesthetic Considerations*, „The Galpin Society Journal” 1996, t. 49, s. 38). W tym miejscu w przekładach instrument ten jest przedstawiany jako m.in. gęśle, cytra, lutnia, japoński sitar, itp. W japońskim tekście *Kojiki* z początku XIX w. pojawia się znak „琴”, który obecnie funkcjonuje jako zapis słowa „koto”, toteż postanowiłem pozostać przy oryginale, który prawdopodobnie najlepiej oddaje instrument, o którym mowa w micie (*Teisei Kokun Kojiki*, t. 3, Kyoto 1803, s. 13). Mimo to, początkowo nazwa *koto* określała również inne instrumenty szarpiane, jak *biwa*, *hitsu* czy *kin*, a i zapis znakami *kanji* jest niejednorodny, gdyż ze względu na obecność lub brak ruchomych mostków powinno się stosować odpowiednio znaki „箏” lub „琴”, stąd we współczesnym akademickim dyskursie występuje pierwszy znak, by nie musieć wyprowadzać z kontekstu, o którym instrumentem mowa (H. M. Johnson, *A „Koto” by Any Other Name: Exploring Japanese Systems of Musical Instrument*, „Asian Music”, t. 28: 1996/1997, nr 1, s. 47).

⁶⁹ *Kojiki or Records of Ancient Metters...*, s. 345–346; *Kojiki, czyli księga dawnych wierzeń...*, s. 228.

⁷⁰ Więcej o samej metodzie zob. Z. Kłodnicki, *Etnologiczne i etnograficzne aspekty metody retrogresywnej*, „Lud”, t. 83: 1999, s. 47–57.

⁷¹ T. Hall, *Paulownia: An Agroforestry Gem* [online], „Trees for Life Journal” 2008, t. 3, nr 3, s. 1, dostęp 29 listopada 2015, dostępny: <<http://www.TFLJournal.org/article.php/20080418100402327>>.

⁷² H.M. Johnson, *Koto Manufacture...*, s. 40–41.

⁷³ *Japan: An Illustrated Encyclopedia*, Tokyo 1993, s. 1189.

⁷⁴ B. Rocha Vital, W.F. Lehman, R.S. Boone, *How Species and Board Densities Affect Properties Of Exotic Hardwood Particleboards*, „Forest Products Journal” 1974, t. 24, nr 12, s. 39. Dla porównania gęstość innych rodzajów drewna wynosi średnio: jodłowego — 450 kg/m³, sosnowego — 550 kg/m³, dębowego — 710 kg/m³.

⁷⁵ T. Hall, *dz. cyt.*, s. 5 (zob. też: J. Kays, D. Johnson, J. Stringer, *How to Produce and Market Paulownia*, College Park 2010). Na Zachodzie jest obecnie popularnym zamiennikiem drzew z rodziny cyprysowatych.

bowiem to na niej miał mieć swoje gniazdo ognisty ptak *hō-ō*⁷⁶, ale i dzięki zdolności do szybkiego wzrostu — w czasie jednego roku może zyskać nawet do sześciu metrów — również po wycięciu regeneruje się niezwykle szybko dzięki rozbudowanemu systemowi korzeni, natomiast przeciętnie osiąga 20–35 metrów wysokości⁷⁷. Być może ze względu na podane argumenty owym magicznym drzewem z mitu było właśnie *kiri*, które dzięki swym niezwykłym zdolnościom wzrostu zaczęło przysłaniać słońce w rejonie, a drewno pozyskane po ścięciu stało się świetnym budulcem łodzi, natomiast opalone kawałki złożone w instrument świetnie rezonowały, wydając przepiękny i donośny dźwięk niosący się daleko za horyzont. W celu uwiarygodnienia tej teorii należałoby przeprowadzić badania archeologiczne na wyspach japońskich, mogące ustalić, czy z tego gatunku drewna wykonywano łodzie w VII–VIII wieku.

Jednakże mimo tych wszystkich przykładów najpopularniejszym drzewem w Japonii, które stało się symbolem tego kraju, jest wiśnia (*sakura* — 桜, *Prunus serrulata*). *Kojiki* i *Nihongi* nie podają jej genezy, lecz można spróbować dotrzeć do pierwszych przedstawicieli. Mit o żonie Wnuka Niebios — Ninigi wydaje się być dobrym punktem wyjścia. Była ona córką Ōyamatsumi — Rodzica Wielkich Gór i nosiła imię Kōnōhanasakuya-hime — Dziewoja Wywołująca Przekwitanie Kwiatów na Drzewach⁷⁸. Jest ona obecnie czczona jako bóstwo góry Fudzi⁷⁹. Jednym z zadań, jakie jej się przypisuje, jest dbanie o to, by drzewa wiśni zakwitały, lecz w klasycznych tekstach nie ma wprost zaznaczonego tego powiązania. Wedle interpretacji *Kojiki* Chamberlaina kwiaty w jej imieniu mają być kwiatami wiśni, bowiem człon *-saku-* (Ko-no-hana-saku-ya-hime) ma być skróceniem od *sakura* (zapewne chodzi o nawiązanie do piękna i przemijalności zaznaczonych w tym micie)⁸⁰. Jeśli przypomnimy sobie przypadek Yama-tsuchi, nie powinno dziwić możliwe pochodzenie wiśni od bóstwa góry przy założeniu, że będzie się utożsamiać wszelkie drzewa wiśni z Kōnōhanasakuya-hime lub z jej działalnością.

W lokalnych legendach można spotkać również bóstwo, którego ciałem — *shintai* (神体) jest to drzewo, a mianowicie bóstwo miłości imieniem Musubi, którego święta wiśnia — nazywana Kanzakura — znajduje się przy świątyni w miasteczku Kagami⁸¹.

Jak widać, szcątkowe informacje na temat pierwszych wiśni i bóstw z nimi wiązanych nie pozwalają stwierdzić czy wszystkie *sakura* pochodzą z jednego źródła. Czy zatem po spłodzeniu pierwszej wiśni przez Ōyamatsumi, stwórcy każdym z następnych okazów miałyby być już jego córka; czy bóstwa, jak Musubi, których *shintai* stanowią wiśnie, są w jakiś sposób spokrewnione z prajcem gór lub Kōnōhanasakuya-hime, a może są tylko odosobnionymi przypadkami? Jedyne, co można stwierdzić,

⁷⁶ H.M. Johnson, *Koto Manufacture...*, s. 42.

⁷⁷ *Japan: An Illustrated Encyclopedia*, s. 1189.

⁷⁸ *Kojiki, czyli księga dawnych wierzeń...*, s. 107–108.

⁷⁹ M. Ashkenazi, *Handbook of Japanese mythology*, Santa Barbara 2003, s. 211.

⁸⁰ *Kojiki or Records of Ancient Metters...*, s. 138.

⁸¹ R.G. Smith, *Ancient Tales and Folk-lore of Japan*, London 1918, s. 202–207.

przyjmując interpretację Chamberlaina to, że nie pochodzą od Susanō i jego dzieci. Zagadką pozostaje również możliwy udział chronologicznie pierwszych bóstw związanych z lasami.

Forma tej pracy nie pozwoliła na wyczerpanie tematu, przedstawione zostały jedynie te gatunki drzew które odegrały co istotniejszą rolę w mitycznych dziejach Japonii — bóstw, rodziny cesarskiej i pozostałych jej mieszkańców. Nie zostały omówione większe skupiska drzew pokroju lasów czy świętych gajów, które wymagają osobnego opracowania. Niemniej w świetle przedstawionych materiałów można spróbować przybliżyć, jak wyglądał początkowy etap stwarzania świata, a konkretnie tego elementu flory, jakim są drzewa, w mitologii japońskiej. W związku z przedstawioną sytuacją można — patrząc szerzej na imiona wszelkich *kami* — próbować łączyć każdy element składowy drzew z innym bóstwem, więc w przypadku wiśni mogłoby to wyglądać następująco: pień — Kukunochi, liście — Ha-mori, kwiaty — Kōnōhanasakuya-hime, rozwidlone gałęzie — Ki no Mata, proces samego wzrostu — Ōyabiko i tak dalej. Możliwe, że w takim przypadku w początkach mitycznych dziejów, kiedy nie było jeszcze wyspecjalizowanych bóstw patronujących konkretnym elementom, pierwsze *kami* drzew i lasów czy może wręcz gór, posiadały więcej prerogatyw w tworzeniu drzew, a także ich rodzajów⁸². W związku z tym bóstwa powstałe w wyniku kolejnych aktów teogonii, związane z częściami drzew, przejmowały od starszych krewnych, a niekiedy wprost od rodziców, patronat nad swym imiennym elementem, takim jak rozwidlone gałęzie, kwiaty, czy owoce. Tym samym nowe bóstwa odpowiedzialne za różne owoce i kwiaty drzew ustanawiały ich nowe rodzaje, choć nie musiało to być warunkiem koniecznym. Niewykluczone również, że w świetle mitycznych dziejów pierwsze drzewa mogły wyglądać inaczej niż wyglądają teraz, to znaczy najpierw był to sam pień, a dopiero później kolejne akty teogonii, rozłożone w czasie, uzupełniały ów pień o pozostałe części. Kroniki jednak milczą w tej sprawie, a sama obecność drzewa brzoskwini w opowieści o demiurgach zdaje się zaprzeczać takiemu pogładowi, aczkolwiek równie dobrze księgi mogły nie odnotować narodzin pewnych bóstw, w tym przypadku odpowiedzialnych za pojedyncze gałęzie oraz kwiaty i owoce tego drzewa.

Analiza mitów i legend pozwala zauważyć, jak bardzo istotne są drzewa dla Japończyków. Można zaryzykować stwierdzenie, iż jest to element flory, który odegrał najistotniejszą rolę w dziejach bohaterów mitów. Kult tych roślin był niezwykle istotny w pierwotnych wierzeniach mieszkańców archipelagu, zwłaszcza że utrzymuje się do dziś, gdyż to drzewo często stanowi centralny komponent lokalnego kultu. *Shintō*

⁸² Pewien zamęt może wprowadzać zdolność bóstw, które nie są związane swoją domeną i atrybutami bezpośrednio z zielenią, do przemieniania ludzi w drzewa, jednak zdaje się, iż w takich przypadkach nie tworzą całkiem nowego rodzaju czy gatunku, a jedynie kopie już istniejących. Przykładem może być pochodząca z dystryktu Kashima lokalna legenda, według której para kochanków z obawy przed mieszkańcami wsi zażyczyła sobie zamienić się w sosny (*matsu* — 松). Wielkie Bóstwo z Kashima usłyszawszy to spełniło ich pragnienie. Okaz męczyzny nazwany został Namimatsu („Nie ujrzyj mnie”), a kobiety Kotsumatsu („Nie zetnij mnie”) (*Izumo Fudoki — Records of Wind and Earth. A Translation of Fudoki with Introduction and Commentaries*, przekł. M.Y. Aoki, Ann Arbor 1997, s. 64).

ceni przyrodę i traktuje ją jako nieodłączny element bóstw, a fauna i flora Japonii jest w tym ujęciu w jakiś sposób sama w sobie *shintō*. Niech świadczy o tym to, że jedno z pierwszych i najważniejszych bóstw panteonu shintoistycznego, Takamimusubi — Najwyższa Święta Moc Życiodajna — nazywane jest również Takagi, czyli Duch Żywotnych Drzew⁸³. Drzewo reprezentuje żywotność, siłę, zdrowie, trwałość, twardość i rozkwit, rozrost, plenność, a więc wszystkie moce życiodajne. Nic więc dziwnego, że identyfikuje się je z Najwyższą Świętą Mocą Życiodajną. Zatem gdy patrzy się na to wszystko, nie powinien dziwić fakt, że Japonia nazywana jest krainą lasów, czego formą może być określenie: Kraj Kwitnącej Wiśni. Takie przekonania doprowadziły do powstania wielu teorii dotyczących japońskiego partykularyzmu (*nihonjiron* — 日本人論), w którym lasy pełnią rolę kolebki narodu i jego rodzimej religii. Tymi sposobami ranga drzew została podniesiona jeszcze bardziej.

ORIGIN AND ROLE OF TREES IN THE JAPANESE MYTHOLOGY IN THE LIGHT OF KOJIKI AND NIHONGI

Summary

Animistic cults and religions are characterized by belief, that every part of the world, both alive and inanimate, contain soul or spirit. One of those is Japanese indigenous religion — *shintō*. The world of Japanese mythology revolves around anthropomorphic deities — *kami* and countless spirits that manifests in fauna, flora and in various phenomena of nature. Description of creation of the world and all its elements was written down in chronicles *Kojiki* and *Nihongi*. Cosmogony in Japanese mythology equals teogony and thanks to that it is possible to analyze origin of trees, as well as genealogy of deities responsible for that part of the flora. By studying texts of chronicles in Polish and English translations along with Japanese original I would like to show mythical beginnings of specific trees in Japan — first ancestor and origin of specific species — and role they played in history of a mythical heroes. Among others, paper presents theory of origin of *sakaki* and also a potential identification of the uncanny tree that grew near Uki river.

Słowa kluczowe: Japonia, mitologia, kroniki, flora, drzewa, lasy

Keywords: Japan, mythology, chronicles, flora, trees, forests

BIBLIOGRAFIA

PODMIOTOWA

Izumo Fudoki — *Records of Wind and Earth. A Translation of Fudoki with Introduction and Commentaries*, przekł. M.Y. Aoki, Ann Arbor 1997.

Kogoshūi: Gleanings from Ancient Stories, przekł., wstęp i przyp. G. Katō and H. Hoshino, Tokyo 1925.

Kojiki or Records of Ancient Matters, przekł. B. Chamberlain, Kobe 1932.

Kojiki, czyli księga dawnych wydarzeń, przekł. i red. W. Kotański, Warszawa 1986.

Mackenzie D.A., *Myths of China and Japan*, London 1923.

Nihongi, Chronicles of Japan from the Earliest Times to A.D. 697, t. 1–2, przekł. W.G. Aston, London 1896.

Shoku Nihongi, [w:] *Rikkokushi*, t. 3, oprac. A. Saeki, Tokyo 1929, s. 28–29.

Smith R.G., *Ancient Tales and Folk-lore of Japan*, London 1918.

Teisei Kokun Kojiki, t. 3, Kyoto 1803.

⁸³ *Kojiki, czyli księga dawnych wierzeń...*, s. 95, 124.

PRZEDMIOTOWA

- Ashkenazi M., *Handbook of Japanese mythology*, Santa Barbara 2003.
- Cranston E. A., *A Waka Anthology*, t. 1: *The Gem-Glistening Cup*, Stanford 1993.
- Eliade M., *Obrazy i symbole. Szkice o symbolizmie magiczno-religijnym*, Warszawa 1998.
- Eliade M., *Sacrum a profanum*, Warszawa 2008.
- Encyclopedia of Ancient Deities*, oprac. Ch.R. Coulter, P. Turner, London 2013.
- Hall T., *Paulownia: An Agroforestry Gem* [online], „Trees for Life Journal” 2008, t. 3, nr 3, s. 1–5, dostęp 29 listopada 2015, dostępny: <<http://www.TFLJournal.org/article.php/20080418100402327>>.
- Inoue N., *Sakaki* [w:] *Encyclopaedia of Shintō* [online], dostęp 31 grudnia 2014, dostępny: <<http://eos.kokugakuin.ac.jp/>>.
- Johnson H.M., *A “Koto” by Any Other Name: Exploring Japanese Systems of Musical Instrument*, „Asian Music”, t. 28: 1996/1997, nr 1, s. 43–66.
- Johnson H.M., *Koto Manufacture: The Instrument, Construction Process, and Aesthetic Considerations*, „The Galpin Society Journal”, t. 49: 1996, s. 38–64.
- Kadoya A., *Amenohiwashi*, [w:] *Encyclopedia of Shintō* [online], dostęp 31 grudnia 2014, dostępny: <<http://eos.kokugakuin.ac.jp/>>.
- Kays J., Johnson D., Stringer J., *How to Produce and Market Paulownia*, College Park 2010.
- Kidder J.E., *Himiko and Japan’s Elusive Chieftom of Yamatai: Archaeology, History, and Mythology*, Honolulu 2007.
- Kłodnicki Z., *Etnologiczne i etnograficzne aspekty metody retrogresywnej*, „Lud”, t. 83: 1999, s. 47–57.
- Kopaliński Wł., *Słownik symboli*, Warszawa 1991.
- Kotański W., *Dziedzictwo japońskich bogów. Uranokracja*, Wrocław 1995.
- Kotański W., *Japońskie opowieści o bogach*, Warszawa 1983.
- Kotański W., *W kręgu shintōizmu*, t. 2: *Doktryna, kult, organizacja*, Warszawa 1995.
- Leeuw van der G., *Fenomenologia religii*, Warszawa 1978.
- Matsui K., *Geography of Religion in Japan. Religious, Space, Landscape, and Behavior*, Tokyo 2014.
- Matsuyama F., *Hajime ni*, [w:] *Shizen to shintō bunka*, 1: *Umiyama/kawa*, oprac. S. Bunkakai, Tokyo 2009.
- Mydel R., *Japonia*, Warszawa 1983.
- Rocha V.B., Lehman W.F., Bonne R.S., *How Species and Board Densities Affect Properties Of Exotic Hardwood Particleboards*, „Forest Products Journal”, t. 24: 1974, nr 12, s. 37–45.
- Sakanishi S., *The Magic Holly in Japanese Literature*, „Journal of the American Oriental Society”, t. 55: 1935, nr 4, s. 444–450.
- Swolkień J., Trzciniński Ł., *Wprowadzenie do etnologii religii*, cz. 1, Kraków 1987.
- Tubielewicz J., *Kultura Japonii — słownik*, Warszawa 1996.
- Verschuer von C., *Rice, Agriculture, and the Food Supply in Premodern Japan*, London 2016.